

Wyrok z dnia 5 sierpnia 1999 r.

II UKN 71/99

1. W sprawie o sprostowanie protokołu powypadkowego w części dotyczącej zawinienia przez pracownika wypadku przy pracy (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) nie można w kasacji skutecznie podnosić zarzutów przeciwko niespornej w poprzednich fazach postępowania, kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy.

2. Brak powołania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie zwalnia wnoszącego kasację z obowiązku wskazania prawidłowej podstawy kasacyjnej w sposób określony w art. 393³ KPC.

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Beata Gudowska, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 1999 r. sprawy z powództwa Dariusza C. przeciwko Przedsiębiorstwu Usług Technicznych i Realizacji Budownictwa „D.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 7 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 633,88 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z dnia 7 października 1998 r. [...] oddalił apelację Przedsiębiorstwa Usług Technicznych i Realizacji Budownictwa „D.” Spółka z o.o. w Kielcach od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kielcach z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...] prostującego protokół powypadkowy [...] z dnia 22 kwietnia 1997 r. w punkcie 7 w ten sposób, że „stwierdza

się, że przyczyną wypadku nie było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa”.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia: Dariusz C. był zatrudniony u strony pozwanej - od 15 maja 1994 r. do 5 grudnia 1996 r. na budowie E.F. w Niemczech na stanowisku brygadzysty, wykonując prace murarskie. W dniu 9 października 1996 r. około godziny 11 na budowę została przywieziona koparka. Powód pomagając, na polecenie Birgit D. - córki kontrahenta niemieckiego, przy wyładunku urządzenia poślizgnął się, doznając złamania żeber. W dniu 10 października zespół powypadkowy w składzie Marek G. i Justyna P. stwierdził, że wypadek ten jest wypadkiem przy pracy, a jego przyczynę stanowił „nieszczęśliwy zbieg okoliczności”. Zespół w składzie Przemysław M. i Leszek B. w protokole powypadkowym z dnia 22 kwietnia 1997 r. ustalił, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, ale jego przyczyną było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Dariusz C. zszedł ze stanowiska pracy z własnej woli, pracował przy rozładunku na własną odpowiedzialność. Kierownikiem budowy był Marek G., który na terenie budowy przebywał dwa – trzy razy w tygodniu. W czasie jego nieobecności zatrudnionym zlecał prace kontrahent niemiecki albo córka właściciela. Roboty wykonywane przez powoda były odbierane bezpośrednio przez kontrahenta niemieckiego. Pomimo że Birgit D. nie była przełożoną powoda, odmowa wykonania jej prośby została odebrana negatywnie. Jakkolwiek rozładunek nie należał do obowiązków Dariusza C. miał on „prawo i obowiązek uczynić zadość prośbie córki kontrahenta dotyczącej prac związanych z tą budową, niekoniecznie mieszczących się w zakresie obowiązków powoda”.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) - związek zdarzenia z pracą zachodzi nie tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał czynności należące do jego zwykłych obowiązków lub poleczone przez pracodawcę, ale także wówczas, jeżeli czynności wykonywane były w interesie pracodawcy. „Przydatność koparki na terenie budowy w celu prawidłowej realizacji kontraktu nie powinna budzić żadnych wątpliwości”. Tym bardziej, że koparkę wykorzystywano także do podawania materiałów potrzebnych na budowie.

Strona pozwana zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy: naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. w zw. z § 1 i § 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 31, poz. 160), art. 100 § 1 i § 2 pkt 2 i pkt 3 KP oraz art. 211 pkt 1 i pkt 2 KP przez : (a) „uznanie, że wypadek, który miał miejsce w dniu 9.10.1996 r. z udziałem powoda był wypadkiem przy pracy mimo, iż nie było to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną i nie nastąpiło w związku z pracą ani podczas lub w związku z wykonywaniem przez powoda zwykłych czynności lub poleceń przełożonych ani podczas lub w związku z wykonywaniem przez powoda czynności w interesie pozwanego, nawet bez zlecenia”, (b) „przyjęcie, że przyczyną wypadku powoda nie było udowodnione przez pozwanego naruszenie przez poszkodowanego powoda przepisów dotyczących życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa oraz, że wypadek któremu uległ powód był wypadkiem w pracy nie zawinionym przez powoda i w związku z jego pracą”, (c) „przyjęcie, że powód realizując polecenie córki właściciela firmy niemieckiej będącej kontrahentem pozwanego działał w interesie pozwanego, mimo – iż według ustalenia Sądu – nie była ona uprawniona do wydawania powodowi polecenia rozładunku koparki” oraz naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 KPC „poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i dokonanie wadliwych ustaleń, niezgodnie z materiałem dowodowym oraz obowiązującymi przepisami” i art. 328 § 2 KPC „poprzez nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku istotnych motywów rozstrzygnięcia dla których wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 9.10.1996 r. był rzeczywiście wypadkiem przy pracy i że powód rozładowując koparkę również rzeczywiście działał w interesie pozwanego”, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i uwzględnienie apelacji lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania – w obu przypadkach z orzeczeniem o kosztach procesu.

Pełnomocnik Spółki wywodził, że powód „jako polski pracownik podlegał wyłącznie kierownictwu pozwanego”. Nie mógł wykonywać innego zajęcia aniżeli murarz. Wydanie polecenia, czy prośba o świadczenie pracy wykraczającej poza zakres obowiązków pracowniczych, byłyby sprzeczne z prawem niemieckim i naraziłyby pracodawcę na poważne konsekwencje. Powód „naruszył obowiązujące zasady bhp, zszedł samowolnie ze swego stanowiska pracy, podjął się pracy przy rozładunku ko-

parki na własną rękę, gdyż rozładunek koparki nie należał w ogóle do obowiązków powoda”. Trudno zdarzenie uznać za wypadek, a jeżeli już ” to z wyłącznej winy powoda wskutek jego samowolnego postąpienia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była treść punktu 7 protokołu powypadkowego sporządzonego w dniu 22 kwietnia 1997 r., dotyczącego określenia przyczyn wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 9 października 1996 r. i w rezultacie, którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Ustalonego przez zespół powypadkowy (także uprzednio w protokole z dnia 10 października 1996 r.) faktu, że zdarzenie to było wypadkiem przy pracy strona pozwana nie kwestionowała w żadnym stadium postępowania. Protokół powypadkowy [...] został zatwierdzony przez dyrektora Spółki. Kasacja tymczasem w przewadze skierowana jest przeciwko tej bezspornej okoliczności, która nie była w ogóle samodzielny przedmiotem ustaleń Sądu i o której Sąd nie rozstrzygał zaskarżonym orzeczeniem. Wobec tego należy stwierdzić, że w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. przez zakwalifikowanie zdarzenia z dnia 9 października 1996 r. jako wypadku przy pracy, kasacja jest bezprzedmiotowa. Bezzasadny w związku z tym pozostaje także i zarzut procesowy naruszenia art. 328 § 2 KPC „ poprzez nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku istotnych motywów rozstrzygnięcia dla których wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 9.10.1996 r. był rzeczywiście wypadkiem przy pracy i że powód rozładowując koparkę również rzeczywiście działał w interesie pozwanego”.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej przewidziane w tej ustawie świadczenia nie przysługują pracownikowi, „gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa”. Sąd ustalił, że okoliczności wyłączające odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku nie zachodzą. Pozwana Spółka nie wykazała na czym polegało naruszenie przez powoda i jakich konkretnie przepisów „dotyczących ochrony życia i zdrowia”. Gdyby nawet przyjąć, że powód podjął się wykonywania czynności rozładunkowych bez specjalnego przeszkolenia (art. 211 pkt 1 KP), to pozwany pracodawca winien był udowodnić, że uczynił to ze świadomością konsekw-

cji tego uchybienia. Bezprawność zachowania pracownika nie uzasadnia zwolnienia pracodawcy z odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, jeżeli poszkodowanemu nie można postawić zarzutu subiektywnego zawinienia czynu. Powodowi zaś nie można przypisać ani bezpośredniego, ani ewentualnego zamiaru naruszenia przepisów w celu spowodowania wypadku, co wyłącza jego winę umyślną. Nie sposób też przyjąć, że przewidywał on, iż wypadek nastąpi i godził się na odniesienie uszczerbku na zdrowiu lub, że co najmniej mógł i powinien był takie następstwa swojego zachowania przewidzieć. Trafnie wobec tego i w granicach swobody wyznaczanej w art. 233 KPC Sąd ocenił zebrany materiał dowodowy, wyprowadzając z niego jedynie logicznie możliwy wniosek, że w sprawie nie zachodzą przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej okoliczności wyłączające prawo powoda do świadczeń przewidzianych w ustawie.

Poza wszystkim skarżący nie wskazał jako podstawy kasacyjnej naruszenia art. 8 ustawy wypadkowej. Zarzut w przedmiocie wyłączenia prawa do świadczeń z tytułu zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy nie mieści się zaś w zakresie regulacji powołanych w kasacji przepisów prawa materialnego. Wprawdzie także i Sądy orzekające w sprawie nie powołały tego przepisu jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia, ale on właśnie, a nie art. 6 ustawy wypadkowej, stanowił właściwą podstawę wyrokowania. Powód domagał się bowiem sprostowania protokołu powypadkowego [...] przez ustalenie, że przyczyną wypadku nie było naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Sądy powództwo uwzględniły prostując punkt 7 protokołu zgodnie z żądaniem pozwu. Choć nie znalazło to bezpośredniego wyrazu w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku, postępowanie dowodowe w obu instancjach podporządkowane było wyjaśnieniu spornej między stronami okoliczności objętej hipotezą normy prawnej z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====